



„AWANTURA” O KOTŁOWNIĘ

Centrum Sportowe „KOTŁOWNIA” przestaje istnieć. 9 września klucze do pomieszczeń, dzierżawionych przez Aleksandra Dominika, przejęło miasto. Akcja rozpoczęła się w godzinach przedpołudniowych - przed „Kotłownią” zjawiała się straż miejska oraz urzędnik z żądaniem oddania kluczy. Około południa na rozmowę z dzierżawcami przybyła wiceburmistrz Barbara Gmerek.

- Wymieniono zamki i odcięto nas od możliwości wejścia do budynku - mówi Aleksander Dominik. - Tak nie powinno być, bowiem umowę wynajmu mamy do 18 września, więc jeszcze przez tydzień jesteśmy dzierżawcami. W umowie mamy zapisane, że budynek musimy pozostawić w nie gorszym stanie, niż go przejmowaliśmy. Tak na pewno będzie, ale przedtem chcemy rozebrać pewne urządzenia przez nas zakupione. Dziś rano rozmawialiśmy z burmistrzem, upiera się, że nie możemy rozebrać rzeczy, które zostały przez nas zainstalowane, a rekompensaty żadnej nie chcą dać. Zostało to zakupione za nasze pieniądze, bo braliśmy na to pożyczkę z Inkubatora Przedsiębiorczości. Musieliśmy się z niej rozliczyć i mamy na to dokumenty. Zadzwoiliśmy po policję, bo uważamy, że miasto złamało prawo.

Wezwani policjanci przyjechali. Teraz zarówno oni, jak i dzierżawcy „Kotłowni” czekają na przybycie pani wiceburmistrz.

Kilkanaście lat temu kotłownia zasilająca w ciepło mieszkańców bloków przy ul. Kwiatowej

i pobliskich ulic przestała pełnić swą funkcję. Przez parę lat budynek stał bezużyteczny. Aż przed dziesięciu laty p. Aleksander razem ze swoim bratem postanowili starą kotłownię przebudować na Centrum Sportowe. Kosztem niemałych środków (około 300 tys. zł) i własnej robocizny w ciągu pół roku brudny, zadymiony budynek z poodbijanym ze ścian tynkiem zamienili w kolorowe Centrum Sportowe „Kotłownia”, z którego licznie korzystali mieszkańcy nie tylko pobliskiego osiedla, lecz całego miasta, a nawet osoby spoza Ostrzeszowa. Można tu było zrelaksować

się, grając w squash, badminton, siatkówkę, koszykówkę, a nawet w piłkę nożną halową - rzecz jasna w ograniczonym zakresie. Pomysł na uruchomienie Centrum okazał się strzałem w dziesiątkę. W obiekcie odbywały się różne imprezy, latem organizowano tu półkolonie, były „urodzinki na sportowo” dla dzieci... Niestety, przyszły czas pandemiczny i trzeba było „Kotłownię” zamknąć. Raz trwało to dłużej, raz krócej, ale potem, kiedy znów było można przychodzić, ludzie już tak bardzo do relaksu

się nie garnęli. Dzierżawcy zaczęli borykać się z problemami finansowymi. We wrześniu br. kończy się 10-letnia umowa z magistratem i dotychczasowi dzierżawcy podjęli trudną dla nich decyzję o rezygnacji z dzierżawienia obiektu.

- Rezygnujemy głównie z przyczyny 30% podwyżki dzierżawy - mówi A. Dominik. - Miała ona obowiązywać od podpisania nowej umowy. Przez 10 lat mieliśmy w umowie zapis, że czynsz nie może wzrastać więcej niż o stopień inflacji, a że kończy się umowa, od razu dowalili nam 30% podwyżki. Jest nam przykro, że rano w urzędzie rozmawiamy z panem burmistrzem

i panią wiceburmistrz, informujemy, że zalegającą kwotę za dzierżawę wpłacimy do 18 września, a mimo to przed południem przysyłają ekipę, by wymienić nam zamki w drzwiach. Boją się, że będziemy tu wszystko rozbierać - przecież nie zamierzamy wykuwać okien ani wyciągać instalacji, a to wszystko zostało przez nas zamontowane. Chcemy jedynie wziąć to, co można zdemontować, przede wszystkim urządzenia sportowe...

Około południa przed Centrum Sportowe „Kotłownia” przyjechała wiceburmistrz - Barbara Gmerek. Od razu odczytała dzierżawcy pismo:

„Na podstawie umowy dzierżawy z dnia 19 września 2011 r., oświadczam, iż w dniu 9 września rozwiązuję ww. umowę w trybie natychmiastowym, z uwagi na nieprzebranie warunków umowy, tj. naruszenie par. 3. i par. 6., tj. nieuiszczenie czynszu, poddzierżawianie przedmiotu dzierżawy osobom trzecim bez zgody wydzierżawiającego oraz z obawy narażenia przedmiotu umowy na uszkodzenie”.

Pani wiceburmistrz dodała, że w dziś (9.09) zostanie sporządzony protokół zdawczo-odbiorczy i poprosiła o podpisanie wypowiedzenia.

Dzierżawca odmówił, argumentując, że umowa obowiązuje do 18 września.

Dokończenie w str. 7.



Materiał informacyjny



PROSZĘ
ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY
KOLEJNĄ FAŁĘ

ŻYJ
NORMALNIE
#SZCZEPIMYSIĘ